

Pętla czasu
Jan Walczak, 18 lat

Nauczyciel: Witczak Krzysztof
Zespół Szkół Zakonu Pijarów

im. św. Józefa Kalasancjusza w Poznaniu
os. Jana III Sobieskiego 114 , 60-688 Poznań

Wawrzyniec Walczak (rodzic),
tel. +48 606648487

PĘTLA CZASU

Jednoaktówka na podstawie książki "Powrót z gwiazd" Stanisława Lema

Osoby:

HAL BREGG

STEWARDESSA STATKU

PRZECHODZEŃ 1

PRZECHODZEŃ 2

OCHRONIARZ BIURA

DOKTOR

KELNERKA ZE STAREGO ŚWIATA

KELNERKA Z NOWOCZESNEGO ŚWIATA

PORTIERKA

KSIĘGARZ

EKSPEDIENT Z BIURA PODRÓŻY

DYREKTOR

SCENA PIERWSZA

Pokład statku kosmicznego, którego wnętrze wygląda jak wnętrze samolotu. Na pokładzie jest niewiele osób. Hal Bregg siedzi między pasażerami i śpi, niczym się nie wyróżniając. W pewnym momencie wszyscy ludzie wstają i wychodzą, a Hal nadal śpi. Podchodzi do niego stewardessa i próbuje go obudzić, przejętym głosem.

STEWARDESSA

Proszę Pana... proszę Pana...

Bregg budzi się i nie wie za bardzo, co się dzieje. Obraca nieprzytomny wzrok na stewardessę.

STEWARDESSA

Dolecieliśmy, proszę wsiąść.

Stewardessa odchodzi wolnym krokiem, ale nie schodzi ze sceny.

HAL BREGG

Przeciąga się i mruga pare razy, jeszcze nieprzytomnymi, zas Panymi oczyma. Następnie wstaje, przeciąga się raz jeszcze i mówi cichym głosem.

Już, już wychodzę. Ile lecieliśmy? W samym kosmosie byłem 10 lat, a lecąc tym promem, czułem się jakbym leciał dużej.

Zaczyna wychodzić ze statku, ale zatrzymuje go stewardessa.

STEWARDESSA

Proszę Pana

Hal zatrzymuje się i obraca w jej stronę

Bagażę są do odbioru w punkcie lotów komicznych „Feniks”, w tym samym miejscu, gdzie składał Pan papiery na kapitana lotu „Prometeusz”, w 2021 roku.

HAL BREGG

Zdziwiony trochę, informacją, że ta kobieta tyle o nim wie.

Tak... tak dziękuję, wiem, poinformowano mnie o tym przed moim wylotem.

Uśmiecha się sztucznie, a stewardessa odwzajemnia jego uśmiech lecz zaraz po jej obróceniu się oba uśmiechy znikają. Hal staje przy wyjściu statku, zamyka oczy i wysuwa jedną nogę na zewnątrz, z kąpiąco cytując słynne słowa Neila Armstronga, wychodzącego na powierzchnię Księżyca.

To mały krok dla człowieka, lecz wielki dla ludzkości

Hal Bregg lekko się śmieje, światło gaśnie.

SCENA DRUGA

Scena przedzielona białą taśmą na dwie części, co jest symbolem dwóch światów, w których jednocześnie żyje Hal. Lewa stylizowana na rok 2021, czyli rok wylotu Hal'a, natomiast prawa, na 127 lat później, czyli na rok 2148. aktorzy po lewej połowie ubrani w codzienne ubrania, natomiast po prawej ubrani w dziwne „foliowate”, błyszczące płaszcze. Atmosfera po obu stronach gwarna, przypominająca lotnisko, lub stację kolejową. Hal wychodzi po prawej połowie sceny.

Lewa strona sceny **(rok 2021)**

Wnętrze hali portu lotniczego. Chodzą ludzie ubrani w codzienne ubrania, atmosfera gwarna. Sceneria podobna do dzisiejszego lotniska.

Linia środka sceny **i didsakalia do całej sceny**

Hal otwiera oczy i jest lekko oszołomiony. Widząc nowy świat. Wędruje po obu stronach sceny, przeciska się pomiędzy ludźmi z prawej i ludźmi z lewej, w pewnej chwili, gdy jest po prawej stronie, zaczepia pewnego przechodnia

Prawa strona sceny **(rok 2148)**

Futurystyczne wnętrze. Ludzie ubrani w „foliowate” ubrania, atmosfera gwarna. Pełno billboardów elektronicznych. W scenerii przeważa kolor biały.

HAL BREGG

Przepraszam Pana, który mamy rok? 2031, prawda?

PRZECHODZEŃ 1

(zdejmuje okulary przeciwsłoneczne, które ma na nosie, przygląda się, Bregg'owi, po czym mówi, śmiejąc się)

Panie, rok 2031, był 117 lat temu, teraz jest rok 2148.

HAL BREGG

Hal stoi jak wryty i z niedowierzaniem, patrzy przed siebie mętnym wzrokiem, a przechodzeń widząc że nic tu po nim, odchodzi. Hal po krótkiej chwili, nadal patrząc przed siebie, zatrzymuje jakiegoś innego człowieka i mówi jękając się

Prze...prze...pra...pra...
praszam...m..., któ...
którędy... do...do... biu...
biura...ra...lo...lotów...
tów... Fe...Feniks...?

PRZECHODZEŃ 2

Proszę iść do końca peronu
odlotów, i tam zakręcić w
lewo

*Hal nic nie odpowiadając,
idzie trasą wskazaną, przez
przechodnia*

SCENA TRZECIA

Biuro lotów „Feniks”. Hal wchodzi do dużej hali, gdzie jest prawie pusto. Już otrząsnął się z amoku, ale nadal wygląda na zdumionego, dlatego przy wejściu zatrzymuje go ochroniarz

*Wejście do hali. Przechodzi
nim kilka osób.*

*Futurystyczne wejście do hali.
Przechodzi nim kilka osób.*

OCHRONIARZ

Dzień Dobry, czego Pan tu
szuka?

HAL BREGG

Jestem członkiem
stowarzyszenia lotników
biura „Feniks”

OCHRONIARZ

Dobrze... Pana nazwisko?

HAL BREGG

Jestem Hal Bregg, który 10
lat temu wyruszył jako pilot
lotu „Prometeusz”

OCHRONIARZ

Jak 10 lat temu...? Proszę
Pana lot „Prometeusz”
wyruszył 127 lat temu.

OCHRONIARZ

Proszę stąd odejść, albo
jeśli Pan faktycznie jest
członkiem stowarzyszenia,
to proszę o okazanie karty.

*Hal wyjmuje z kieszeni kartę i
pokazuje ją ochroniarzowi.
Ochroniarz jest w zdumiony*

Przepraszam Pana
najmocniej, Może chciałby
zobaczyć się Pan z
dyrektorem?

Niestety aktualnie go nie
ma, ale zadzwonię do niego
i spytam się o instrukcję,
może chciałby Pan w tym
czasie napić się czegoś,
albo odebrać bagaż?

HAL BREGG

Nie, dziękuję. Bagaż
odbiorę, gdy znajdę
zakwaterowanie, proszę
zadzwoić

*Ochroniarz, odchodzi na
chwilę, a Bregg siada, lecz
ledwo zdąży to zrobić,
ochroniarz wraca z powrotem*

OCHRONIARZ

Dyrektor ma niestety
arcyważne spotkanie i nie
może się dziś pojawić,
zapropnował, że jeśli Pan
zechce to może Pan udać
się do gabinetu, naszego
lekarza medycyny
kosmicznej, chciałby Pan?

HAL BREGG

Z wielką chęcią, dziękuję.

Wychodzą

SCENA CZWARTA

Ochroniarz razem z Halem idą długim białym korytarzem, oświetlonym zimnym białym światłem z góry. W pewnym momencie stają przed zwykłymi drzwiami koloru białych ścian.

OCHRONIARZ

To tutaj zatrzymują się przed drzwiami i ochroniarz wskazuje je palcem.

Gdyby Pan czegoś potrzebował, to proszę informować Doktora. Tym czasem życzę udanej wizyty.

Ochroniarz kłania się i odchodzi

HAL BREGG

Odwrócony tyłem do drzwi, a przodem do wychodzącego Ochroniarza

Dziękuję za pomoc.

Odwraca się przodem do drzwi i puka kilka razy. Z wnętrza daje się słyszeć przytłumiony głos

DOKTOR

Już idę, chwileczkę
drzwi się otwierają a w nich staje doktor ubrany w biały fartuch.

DOKTOR

Ach to Pan, Panie Bregg
uśmiecha się

HAL BREGG

We własnej osobie!

Proszę wejść i usiąść

Drzwi bezszelestnie się zamykają. Wnętrze gabinetu lekarskiego.

Hall Bregg przechodzi na lewą stronę sceny i kładzie się na kozetce.

*Puste wnętrze gabinetu
lekarskiego. Na kozetce leży
Hal Bregg.*

*Hal Bregg wstaje z kozetki i
przechodzi na drugą stronę
sceny.*

DOKTOR

Co Pana do mnie
sprowadza?

HAL BREGG

Wzdycha

Otóż Doktorze, odkąd
wyszedłem ze statku, to
miejsca które już wcześniej
widziałem, są jakby
rozdwojone. Czuje się
jakbym przebywał w dwóch
światach naraz, świecie który
zostawiłem i tym w którym
obecnie się znajduje.

DOKTOR

*Porozumiewawczo kiwając
głową wykrzykuje*

Rozumiem, naprawdę to
rozumiem, jest Pan
niesamowitym okazem

HAL BREGG

wykrzykuje

Czy jest tutaj ktoś? Czy ja
jestem sam?

Hal Bregg przechodzi przez linię

*Hal Bregg wraca na prawą
połowę sceny*

HAL BREGG

*Zdziwiony nagłym wybuchem
doktora i lekko zdeorientowany*
Co to jest i jak to wyleczyć?

DOKTOR

Na stronie

Jestem uradowany
spotkaniem tak pięknego
okazu. Jaki Ja jestem
szczęśliwy, że akurat mnie to
spotkało

DOKTOR

*Do Bregga, bardzo
podekscytowany*

Wytłumaczenie tego zjawiska
jest bardzo proste, otóż
uczestniczył Pan w para-
doksie EPR czyli...

HAL BREGG

Wiem co to jest, zjawisko, w
którym czas w czasie lotu
mija szybciej niż czas na
Ziemi. Doktorze do rzeczy, co
mi jest?

Hal Bregg przechodzi przez linię

DOKTOR

*Nieco zbity z tropu, ale nie traci
podekscytowania*

Otóż przez ten paradoks,
Pana wyobraźnia, pamięta
stary świat a przez nagłą
zmianę, w końcu Pan posta-
rzał się jedynie o 10 lat. Więc
Pana mózg nie umie przyjąć
do wiadomości tej nagłej
zmiany i tworzy Panu dwie
wizje.

HAL BREGG

*Niezbyt pokrzepiony tą
informacją*

Dobrze, kiedy mi to przejdzie

DOKTOR

Straciwszy nagle całą energię
**A więc jeśli o to chodzi, to
nie wiem tego, nie wiem
również czy kiedykolwiek, ale
znając ludzki mózg, przy-
zwyczaj się Pan...**
uśmiecha się

*Hal Bregg stoi na środku
pustego gabinetu i rozgląda się*

Hal Bregg wraca

HAL BREGG

Dobrze, rozumiem,
Do widzenia!

Hal Wychodzi z gabinetu i udaje się do wyjścia gdzie spotyka tego samego ochroniarza

OCHRONIARZ

Podchodząc do Bregga

Przepraszam Pana jeszcze raz, dzwonił Dyrektor z informacją, że właśnie skończył spotkanie ale niestety nie da rady przyjąć Pana dzisiaj. Kazał również przekazać, że zakwaterował Pana w hotelu „Astrolabium”. Może zamówić taksówkę która Pana podwiezie?

HAL BREGG

Bardzo dziękuję, ale chciałbym zostać sam. Poradzę sobie.

OCHRONIARZ

Kazał również przekazać Panu 1000 bitcoinów, na tymczasowe wydatki, na koncie ma Pan więcej, ale nie zostałem upoważniony, żeby dać Panu dostęp do blockchain-u.

Podaje Hallowi kartę

HALL BREGG

Odbiera kartę

Dziękuję. Do widzenia!

Hall Bregg wychodzi

HAL BREGG

Mówi do siebie
Nic z tego nie rozumiem.

Hal Bregg przechodzi przez linię

Hal Bregg wraca

SCENA CZWARTA

Scena stylizowana na zwykłą ulicę 2021r. Idzie po chodniku, między blokami, kamienicami i ludźmi

Hal idzie, raz po jednej raz po drugiej stronie ceny. Scena stylizowana na ulicę. Jest pogrążony w myślach

Scena stylizowana na ulicę przyszłości. Bloki bez okien, ledowe billboardy. Ludzie ubrani tak jak w poprzednich scenach w foliowate ubrania

HAL BREGG

Cały czas pogrążony w zadumie, chodzi po obu scenach

Zjadłbym coś. Może znajdę jakąś kawiarnię, gdzie będę mógł na spokojnie pomysleć.

Chodzi chwilę, po czym wykrzykuje

Ooo Jest!

SCENA PIĄTA

Hal wchodzi do kawiarni. Na obu scenach są poustawiane stoliki. Na samym środku, sceny głównej też jest jeden ustawiony, przy którym zasiada Bregg.

Wnętrze kawiarni stylizowane na rok 2021. brązowe drewniane stoliki. Pomalowane ściany.

Bregg zasiada przy stoliku ustawionym w połowie na linii dzielącym obie sceny. Podchodzą do niego dwie kelnerki. Jedna z jednej druga z drugiej strony.

Wnętrze kawiarni stylizowane na nowocześniejsze. Białe stoliki. Białe ściany

KELNERKA ZE STAREGO ŚWIATA

Co podać?

KELNERKA Z NOWEGO ŚWIATA

Co podać?

HAL BREGG

Poproszę ciasto czekoladowe

Kelnerka odchodzi. Po krótkiej chwili wchodzi znowu z kawałkiem czekoladowego ciasta na talerzu, które kładzie na stół

To będzie 12 zł.

Hall wyciąga stare pieniądze z płaszcza i podaje, po czym kelnerka odchodzi równocześnie z drugą kelnerką

HAL BREGG
Ile płacę?

Hall pogrąża się w zadumie i mówi zamyślony, jedząc ciasto

Tyle rzeczy dzieje się na raz.
Jestem jakby rozszczepiony
miedzy dwoma światami.
Tyle pytań i żadnej
odpowiedzi! Dlaczego żyje w
dwóch światach
jednocześnie? Dlaczego tutaj
nic nie płacę?
Gdyby był tu mój przyjaciel
Olaf... lub inni którzy ze mną
plecieli. Pamiętam było nas
pięcioro i tylko ja przeżyłem,
kapitan. To przez mnie
zginęli. To Ja ich zabiłem.
Zabiłem Olafa. Ie miałem inne
możliwości, musiałem, tlen
się kończył... Ciekawe co on
by zrobił w takiej sytuacji?

Kelnerka odchodzi. Po krótkiej chwili wchodzi znowu z brązowa papka na talerzu i kładzie ją na stół

Absolutnie nic proszę Pana

Kelnerka odchodzi równocześnie z drugą kelnerką

SCENA SZÓSTA

*Hall przechadza się po mieście, zamyślony znowu pomiędzy dwoma scenami.
Po chwili patrzy na niebo*

HAL BREGG

**Już późno? Czy słońce
wcześniej zaszło?**

Patrzy na zegarek

*Okolo dwudziestej pierwszej,
wypadałoby zapoznać się z
hotelem... jak On sie
nazywał? Astro...
Astrolabium czy jakoś tak.
Może zapytam kogoś o
drogę.*

*Zanim jednak skończył zdanie,
zobaczył przed sobą wielki
szyld z napisem: "Hotel
Astrolabium" i wszedł do środka*

SCENA SIÓDMA

Hal wchodzi do Hotelu i podchodzi do recepcji. Z lewej strony zwykła drewniana recepcja z człowiekiem z prawej komputer dotykowy z głośnikami (sceny grane naprzemiennie, żeby było słychać co mówią poszczególne portierka i komputer, po wysłuchaniu jednego komunikatu, Hal przechodzi z jeden sceny do drugiej)

Hall podchodzi do urządzenia i je ogląda, po czy naciska przycisk start

PORTIERKA

Dzień Dobry w czym mogę służyć?

HAL BREGG

Podobno jest tu dla mnie pokój, nazywam się Hall Bregg z biura lotów Feniks.

KOMPUTER

Mechanicznym głosem, Hall podskakuje z przerażenia, ale po chwili zaczyna rozumieć co się stało

Dzień Dobry tu automatyczna portiernia, Jeśli chcesz otrzymać pokój wciśnij 1, jeśli chcesz pomocy pokojowej wciśnij 2, jeśli masz u nas zarezerwowany pokój wciśnij 3, jeśli chcesz zakończyć u nas swój pobyt wciśnij 4, jeśli masz inny problem nie podany, wciśnij 5, a przełączymy Cię do konsultanta.

Hal wciska 3

Dziękuję że wybrałeś 3, podaj swoje imię i nazwisko

Hal wpisuje imię

Dziękuję za podanie swojego imienia i nazwiska, jednocześnie zgadza się Pan na przetwarzanie Pana danych osobowych RODO. Ma Pan pokój 25, pokój otworzy się automatycznie po podejściu pod drzwi, kartę do pokoju znajdzie Pan/ Pani w środku. W celu dalszych pytań wciśnij 1,

W celu końca wizyty w
naszej automatycznej
portierni wciśnij 2.

Hal wciska 2

HAL BREGG

Żartobliwie

Kiedy było to na telefonach,
dzisiaj jest w portierniach, do
czego ten świat zmierza?

PORTIERKA

Spokojnym miłym głosem
Tak, jest tu dla Pana klucz
podaje klucz pokój 25

SCENA ÓSMA

Hal Bregg idzie korytarzem hotelowym. Po jednej i drugiej stronie korytarza są drzwi. Hal zatrzymuje się pod drzwiami z numerem 25,

*Hal Bregg otwiera drzwi
kluczem*

*Drzwi się same się otwierają
otwierają*

HAL BREGG

Sam do siebie

Ależ jestem zmęczony.

*Kładzie się w ubraniu do łóżka i
nakrywa kołdrą razem z głową*

*Hal przechodzi na drugą
połowę sceny, ale widać że
nadal leży w łóżku pod kołdrą
na lewej stronie*

HAL BREGG

Sam do siebie

**Ciekawe jak to jest
zrobione... Jakiś, czujnik czy
kamera? A gdyby ktoś inny
przechodził, to by też się
otworzyły?**

*Wchodzi do pokoju. Pokój
szary, pusty. Wygląda na
plastikowy, ponieważ wszystkie
przedmioty, łóżko, a nawet
toaleta są ukryte w ścianach,
więc Hal jest wielce zdziwiony
wchodząc do pustego pokoju.
Na ścianie wisi ekran telewizora
który wyświetla widok za oknem*

HAL BREG

Zdenerwowany

**Szlag! Gdzie jest wszystko?
Dlaczego ten pokój jest
pusty? Czy jest tu jakiś
telefon?**

*Na dźwięk „telefon” z jednej ze
ścian wyskakuje półeczka z
telefonem.*

**Aha rozumiem, czyli rzeczy
są pochowane w ścianach.**

Toaleta (krzyczy)

*Telefon się chowa i otwierają się
drzwi z zapalonym światłem w
środku*

znowu wykrzykuje Hal
Łóżko.

*Drzwi od łazienki się zamykają,
a na środku pokoju wyskakuje
ze ściany łóżko. Hal bez
namysłu wskakuje do łóżka w
ubrani*

**Oooh szkoda że nie ma tu
Olafa, napewno by mu się
spodobało.**

*Ledwo skoczył mówić zasypia,
Światła na scenie gasną na
kilka sekund. Po chwili na
ekranie telewizora- okna
wyświetla się wschód słońca*

GŁOS

Miły kobiecy głos

**Dzień Dobry,
Jest godzina siódma zero
zero, na dworze 25 stopni
Celsjusza**

Hal zrywa się z łóżka

HAL BREGG

Marudnym głosem

Dopiero siódma? Po co mnie budzicie?

Zakrywa głowę poduszką, lecz po chwili wstaje z łóżka

Ehh i tak już nie zasnę.

Krzyczy

Łazienka,

Łóżko bezszelestnie się zamyka, a drzwi do łazienki się otwierają. Hal chce usiąść na łóżku którego już nie ma i upada na ziemię.

HAL BREGG

Wystraszony

Co jest?

krzyczy

Telefon,

drzwi do łazienki się zamykają, a telefon wyskakuje z szafy na półeczce.

Aha... To takie kwiatki, czyli jedno się pojawia, a drugie znika.

krzyczy

Łazienka

Telefon się chowa a drzwi do łazienki otwierają. Hal wchodzi do łazienki. Po chwili wychodzi.

Głodny nie jestem.

krzyczy

Łóżko

Ze ściany wyskakuje łóżko, a drzwi do łazienki się zamykają, Hal wskakuje na łóżko.

HAL BREGG

Do siebie

Co by tu dzisiaj robić?
Wiem! Pójdę na zakupy,
może kupię kilka książek,
polecę gdzieś na
wypoczynek, napewno maja
tu fajne miejscówki.

*Hal wstaje z łózka, podchodzi
do drzwi*

Krzyczy

Drzwi

*drzwi się nie otwierają, chwytą
za klamkę i je otwiera żartobliwie
mówiąc*

Eh, wszystko muszę robić
sam, a już się zacząłem
przyzwyczajać

śmiech

SCENA DZIEWIĄTA

Hal wchodzi do sklepu z szyldem „księgarnia”

KSIĘGARZ

Dzień dobry,
Czym mogę służyć?

HAL BREGG

Z wyraźną ulgą

Przynajmniej tu człowiek.
Dzień dobry, szukam książek
z dziedziny fizyki: Hawking i
może Einstein, i jeszcze Lem.
Chciałbym poznać, jaką on
miał wizję świata przyszłości.
A z klasyki to poproszę
Mickiewicza, Żeromskiego,
Słowackiego... Może tyle
wystarczy.

KSIĘGARZ

Rozumiem, proszę mi podać swój czytnik, wgram Panu książki.

HAL BREGG

Jaki czytnik, nie mam żadnego czytnika, chcę kupić książki

KSIĘGARZ

podaje mu czytnik ebook-ów.

Tam za Panem jest komputer z naszą elektroniczną księgarnią, z której będzie Pan mógł sobie ściągnąć książki jakie tylko Pan chce. Może Pan zrobić to również w domu. Jak nie chce Pan ebooka, może wybrać Pan też audiobooki, które są coraz częściej wybierane przez naszych klientów. W takim przypadku wybiera Pan na ekranie daną książkę, zakłada słuchawki dołączone do zestawu i zanurza w świat książki.

HAL BREGG

Nierozumiem... To nie ma już zwykłych książek?

KSIĘGARZ

Nie rozumiem, co znaczy „zwykłych”? To są książki używane na codzień zwykłe, najzwyklejsze

HAL BREGG

Zwykłych... W sensie papierowych...

KSIĘGARZ

*Niezręcznie się śmiejąc uznając
tekst o papierowych książkach
za żart, ale widząc zdziwioną
twarz Bregg'a przestaje się
śmiać*

Proszę Pana, papierowe
książki to tylko w
antykwariatach.

HAL BREGG

Dobrze, gdzie taki znajdę?

KSIĘGARZ

Tu za rogiem na
skrzyżowaniu ul.
Lampiańskiej i Pisarskiej, ale
ludzie mówią że tam pracuje
wariat. Zresztą sam byłem
tam kilka dni temu, i mogę
potwierdzić to co mówią. Z
tego co widziałem, nie ma
tam tych książek o które
Panu chodzi, a jeżeli już są to
w bardzo kiepskim stanie.

HALL BREGG

Dobrze, poproszę ten ebook,
książki na czytnik załaduję
tutaj z Pana pomocą.

KSIĘGARZ

Za czytnik ebooków będzie
50 bitcoinów i do tego dwie
książki gratis, a każda
kolejna 2 bitcoiny.

HALL BREGG

Dobrze. Gdybym chciał
Jeszcze dokupić przez
internet jak płacę?

KSIĘGARZ

Tradycyjnie przez blockchain

HALL BREGG

Na stronie

Czyli jestem ograniczony do
tych które kupie tutaj.

*Wyciąga kartę i przykłada do
urządzenia leżącego na biurku
księgarza*

HAL BREGG

Te nieszczęsne książki mam,
może nie w formie jakiej
chciałem, ale mam. Teraz
załatwię sobie jakieś
wakacje. Ciekawe gdzie
znajdę biuro podróży, a
zresztą jest ładna pogoda,
przejdę się.

Wychodzi na ulicę, spaceruje.

SCENA DZIESIĄTA

Scena przedstawia biuro podróży w licznymi zdjęciami promującymi atrakcje i kurorty

EKSPEDIENT

Witam szanownego Pana w
naszym biurze podróży „z
gwiazd”. Mimo iż nasze biuro
nosi taka nazwę niech ona
Pana nie zmyli, bo podróże
są nie tylko w kosmos, choć
są one bardzo popularne.

Podchodzi do monitora

HAL BREGG

Dzień Dobry

EKSPEDIENT

Jakby nie słyszał Hala

Jak już wspominałem nasze podróże w kosmos są bardzo popularne

Odwraca ekran monitora w stronę Hala.

Wyświetlają się na nim zdjęcia kosmosu.

Najpopularniejszym z nich i najtańszym, jest księżyc. Znajduje się tam czterogwiazdkowy hotel ze wspaniałym widokiem na Ziemię, oraz kilkoma atrakcjami, jak spacery kosmiczne, baseny, bary, 5 restauracji, 3 kina. Mamy też inną opcję...

Hall stoi wyraźnie znudzony

EKSPEDIENT

Widzę że Pana to nie interesuje zbytnio

HAL BREGG

Wczoraj popołudniu wróciłem z lotu kosmicznego, nie mam ochoty znowu tarabanić się w kosmos, chciałbym ten czas spędzić na ziemi.

EKSPEDIENT

Całkowicie Pana rozumiem,
proszę się absolutnie nie
denerwować

*odwraca monitor w swoją
stronę, Hal siada a ekspedient
coś szuka na monitorze, po
chwili mówi*

Ok, na Ziemi mamy
kilkunastoletni hotel w starym
kamieniołomie, ale jest dość
opustoszały odkąd są
dostępne oferty lotów w
kosmos. Przez to że jest zbyt
mało klientów, hotel ogłosił
że niektóre atrakcje będą
zamknięte, ale ja Panu
powiem, że przynajmniej
będzie cicho. Ma on w swojej
ofercie 2 baseny, saunę,
wodospad górski, oraz 2
restauracje i średniej jakości
bar...

HAL BREGG

Dziękuję to mi wystarczy. Ile
kosztuje pobyt jedno
dniowy?

EKSPEDIENT

Cena nie jest niska 300
bitcoinów za noc...

HAL BREGG

Cena nie gra roli, jak obieca
mi Pan, że tam wypocznę, to
kupuję.

EKSPEDIENT

Jak już wspominałem,
ośrodek raczej jest pusty i
mimo iż niektóre atrakcje
będą niedostępne, to chyba
wodospadu nie wyłączą
śmiech

HAL BREGG

Dobrze proszę mi tam
zarezerwować pięć nocy

EKSPEDIENT

Żeby zarezerwować, musi
Pan zapłacić

HALL BREGG

Dobrze, zaraz przyniosę
pieniądze

Wychodzi.

SCENA JEDENASTA

Hal Bregg wchodzi do „Biura lotów Feniks”

OCHRONIARZ

Widząc wchodzącego Hala
Ach to Pan! Czego Pan
potrzebuje?

HAL BREGG

Nie mam za bardzo czasu,
czy jest dyrektor?

OCHRONIARZ

Proszę za mną

*Idą i na holu widzą dyrektora
który z kimś rozmawia.*

To On

*Mówi do Hala wskazując na
mężczyznę ubranego w garnitur
i czarne spodnie, nie
różniącego się ubiorem od
czasów które pamiętał Hall.*

*Dyrektor ich spostrzega i
podchodzi, a ochroniarz
odchodzi*

DYREKTOR

Wreszcie! To Pan! Mam dla
Pana propozycje nie do
odrzużenia

HAL BREGG

Ja chcę tylko resztę moich
pieniędzy

DYREKTOR

Nie poznałem dotąd bardziej
odważnego pilota na świecie,
dlatego chcę Panu
zapropozować kolejny lot...

HALL BREGG

Wróciłem wczoraj z ważnej
misji za którą Miałem dostać
wysokie wynagrodzenie, a
dostałem tylko 1000
bitcoinów, których wartości i
działania nie rozumiem.
Tysiąc bitcoinów to chyba
niewiele w porównaniu z tym
na co się umawialiśmy?

DYREKTOR

Tak, tak, dostanie Pan resztę.
W pełni rozumiem Pana
obawy, ale mam dla Pana
kolejną misję za 5 000 000
bitcoinów. Nazywa się ona
„ostatni lot”. Każdy ważny
pilot chce ją mieć

HAL BREGG

Chyba o niej słyshałem

DYREKTOR

Dostanie Pan 10 ludzi, tu ma Pan papiery do podpisania i resztę informacji

podaje ipada

Teraz proszę wsiąść do statku który dowiezie Pana do naszej głównej stacji w kosmosie czekają tam Pana ludzie i Pana statek.

Po wypełnieniu całego formularza, proszę poprosić stewardesę, Ona wyśle mi wszystkie dane. Lot trwa ok 12 lat biologicznych.

HAL BREGG

Jeszcze się nie zgodziłem

DYREKTOR

Nalegam

HAL BREGG

Dobrze

SCENA DWUNASTA

Na pokładzie statku

STEWARDESSA

Witam Pana ponownie

HALL BREGG

Dzień Dobry

Siada na wyznaczone przez stewardesę miejsce.

HALL BREGG

Moja nowa historia zaczynała się wyjściem z tego statku i na nim się kończy. Nie lecę tu dla pieniędzy bo i tak mi są zbędne, Lece tu bo i tak juz nigdy na ziemi nie znajdę siebie.

Drzwi się zamykają. Światła gasną. koniec